



Eugeniusz Bicz (1900-1985)

Nadleśniczy EUGENIUSZ BICZ

(1900-1985)



ugeniusz Bicz, rocznik 1900, był uczestnikiem obrony Lwowa w latach 1918-1919 i wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku, absolwentem Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego i ostatnim przed wojną nadleśniczym Nadleśnictwa Osiek pod Toruniem. Okupację przeżył w Radomsku w Generalnej Guberni. Był członkiem Armii Krajowej. Po wojnie pracował na stanowisku nadleśniczego w Osieku i Konstancjewie, a następnie inspektora w Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu. Zmarł w 1985 roku.

Eugeniusz Bicz urodził się 14 października 1900 roku w Myślenicach niedaleko Krakowa, w zaborze austriackim. W wieku czterech lat stracił ojca Józefa. Matka Ludwika Bicz sama wychowała siedmioro dzieci. Już w okresie gimnazjum Eugeniusz był członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej. Maturę zdał w 1918 r., w roku, w którym Polska odzyskała niepodległość. Nie był to jednak czas spokojny. Na kresach wschodnich wybuchła wojna polsko-ukraińska. Eugeniusz z grupą harcerzy pod przewodnictwem profesora Tadeusza Staniewskiego zgłosił się do walki o Lwów, zajęty przez wojska ukraińskie w listopadzie 1918 roku. Otrzymał później od generała Rozwadowskiego Odznakę Honorową „Orlęta” o numerze L.2523 – „Za dzielność i wierną służbę Ojczyźnie, ku pamięci przebytych bojów w obronie Lwowa i Kresów Wschodnich w latach 1918-1919”. Wkrótce, za udział w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku, został odznaczony Krzyżem Walecznych.

Po powrocie z wojska podjął studia na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego. Z uwagi na trudną sytuację finansową, jeszcze w trakcie nauki podjął pracę w Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu jako taksator, a później kierownik drużyny urzędzeniowej w Dziale Urządzenia Lasów. Podczas studiów zaprzyjaźnił się z dwoma kolegami z roku, późniejszymi profesorami Uniwersytetu Poznańskiego, Tadeuszem Perkitnym i Leonem Mroczkiewiczem. Przyjaźń ta przetrwała do końca życia.

NADLEŚNICTWO OSIEK

Po uzyskaniu dyplomu inżyniera leśnictwa w 1930 roku Bicz podjął pracę w Nadleśnictwie Durowo na stanowisku adiunkta leśnego. W 1934 roku objął funkcję nadleśniczego w Nadleśnictwie Osiek (obecnie teren Nadleśnictwo Cierpiszewo) pod Toruniem. Jego poprzednikiem w Osieku był kolega ze studiów inż. Stanisław Suchocki, którego postać prezentowano na łamach Biuletynu Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu nr 3 (43) z lipca-września 2007.

Eugeniusz Bicz przybył do Osieka jako kawaler. Tutaj sprowadził swoją matkę Ludwikę, która zajęła się domem. Wkrótce poznał Erykę Bieszkę, z którą postanowił związać dalsze życie. Ślub odbył się w Tczewie w 1936 r. Gośćmi weselnymi byli m.in. leśniczowie Nadleśnictwa Osiek. 2 lipca 1939 roku urodziła się córka Biczów, Maria. Ze współczesnych wspomnień Marii Bicz-Kubiатовicz, córki nadleśniczego wiemy, że Nadleśnictwo Osiek tętniło życiem towarzyskim. Relacje między pracownikami oparte były na zaufaniu i przyjaźni. W nadleśnictwie działało kilka organizacji, m.in. Związek Rezerwistów, Związek Zawodowy Leśników RP, Przysposobienie Wojskowe Leśników i Rodzina Leśnika. Państwo Biczowie darzyli serdecznością współpracowników, co nie zmieniało faktu, że nadleśniczy był osobą wymagającą, od siebie i podwładnych. W tym czasie, jak wspomina Pani Maria, rodzina Biczów utrzymywała bliskie kontakty m.in. z rodziną sekretarza nadleśnictwa Franciszka Mikołajczaka. Przyjaźń ta trwała jeszcze długo po wojnie.

Z zapamiętanych ciekawostek warto wspomnieć, że w Osieku wielokrotnie gościł znany artysta Leon Wyczółkowski. Z opowiadań córki nadleśniczego wynika, że tutaj mogły powstać niektóre jego dzieła, prace o tematyce przyrodniczej. Kolejna historia dotyczy 1935 roku. Po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego władze państwowe podjęły decyzję o usypaniu na krakowskim Sowińcu kopca w hołdzie Wodzowi. Lasy Państwowe organizowały pielgrzymki do Krakowa. Na Sowiniec dotarli leśnicy z Pomorza i Kujaw z urną wypełnioną ziemią z pomorskich lasów. Ziemia pochodziła z kilku historycznych miejsc w regionie, ale również - najprawdopodobniej za sprawą Eugeniusza Bicza - z Osieka. Upamiętnia ten fakt zachowana do dziś fotografia i jej opis na odwrocie wykonany własnoręcznie przez Bicza: *Ziemia z Osieka na kopiec w Sowińcu*. (zdjęcie na str. 363)

WOJNA, ARESZTOWANIE, WYSIEDLENIE

Pierwszego września 1939 roku Niemcy napadli na Polskę, wybuchła II wojna światowa. Zaczęły się aresztowania, więzienie, egzekucje Polaków. Rodzina Biczów musiała się ewakuować. Po agresji Związku Sowieckiego 17 września 1939 roku, powrócili do Osieka. W październiku 1939 roku Eugeniusz Bicz został aresztowany przez SS i uwięziony w Inowrocławiu. Jak później wspominał, przed śmiercią uchronił go Niemiec, który – jako przedstawiciel władz okupacyjnych – obejmował po nim nadleśnictwo. Eugeniusz Bicz przekazywał mu dokumentację. W marcu 1940 roku Biczowie zostali wysiedleni na teren Generalnej Guberni w okolicy Radomska. W Osieku pozostawili cały dobytek, zabrali jedynie najpotrzebniejsze rzeczy. Dzięki znajomości języka niemieckiego oboje znaleźli zatrudnienie w tamtejszej inspekcji lasów. Bicz został nadleśniczym nadzorującym lasy prywatne wokół Radomska.

Już w 1940 roku nadleśniczy wstąpił do Związku Walki Zbrojnej, a później – po przekształceniu organizacji – do Armii Krajowej i pod pseudonimem Farys



Eugeniusz Bicz w mundurze żołnierza Wojska Polskiego z Krzyżem Walecznych, przyznany mu za udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r.



Oficjalne przekazanie Nadleśnictwa Osiek w 1934 r. Przekazujący – Stanisław Suchocki (w górnym rzędzie 1. z prawej), przejmujący – Eugeniusz Bicz (cywil, 2. z lewej), inspektor Franciszek Piasek (cywil w środku) oraz załoga nadleśnictwa



Narada terenowa załogi Nadleśnictwa Osiek w 1935 r. W jasnym płaszczu nadleśniczy Eugeniusz Bicz, - sięga do szkatuły z ziemią z Puszczy Bydgoskiej przeznaczoną na kopic marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie

brał czynny udział w działalności Sztabu Obwodu AK Radomsko. Pełnił funkcję kierownika Referatu Służby Ochrony Powstania. Współdziałał z oddziałami partyzanckimi w okolicach Radomska. Do AK wstąpiła również jego żona Eryka, przyjmując pseudonim Irka. Dostarczała informacji dla wywiadu i pomagała w wyrabianiu partyzantom fałszywych kart zatrudnienia.

Z relacji Pani Marii Bicz-Kubiatowicz wiemy, że jednym ze znaczących zdarzeń rodzinnych z okresu okupacji było uzyskanie zwolnienia dziadka Leona Bieszke i jego dwóch synów z obozu niemieckiego w Gniewie. Do umieszczonego na dokumencie administracji niemieckiej zdania: *Zostaje zwolniony Leon Bieszke*, Eryka Bicz dopisała słowa: *z dwoma synami* („mit zwei Söhnen”). Było to ogromnie ryzykowne posunięcie, jednak się opłaciło, bo Niemcy wypuścili z obozu całą trójkę. Ojciec Eryki, Leon zamieszkał wraz z nimi w Radomsku. Pięcioletnia wówczas Maria, córka Biczów, pamięta jak w końcowym etapie wojny, do ich mieszkania w Radomsku weszło kilku żołnierzy sowieckich. Zabrali między innymi buty, ciepłe ubrania oraz zegarek. Tak wyglądało to swoiste „wyzwolenie”.

Pobyt na wysiedleniu dobiegł końca, Biczowie postanowili powrócić do ostatniego przed wojną miejsca zamieszkania i pracy, do Osieka. Za patriotyczną posta-



Eryka i Eugeniusz Biczowie oraz pani Budniakowa w Radomsku, w latach okupacji niemieckiej, ok. 1943 r.

wę i zasługi wojenne Eugeniusz Bicz został odznaczony m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Medalem Wojska i Krzyżem Armii Krajowej.

POWRÓT DO OSIEKA

Po zakończeniu niemieckiej okupacji w 1945 roku rodzina Biczów udała się do Osieka. Podróż odbyła się w towarowym wagonie, w ciężkich warunkach i w ogromnym tłoku. Po dotarciu na miejsce, nie zastali już niemieckiego nadleśniczego. Nie tylko on, ale cała niemiecka administracja w popłochu opuściła Osiek. W nadleśnictwie pozostało tylko dwoje młodych Niemców należących do służby, którym Eugeniusz Bicz zaproponował zatrudnienie. Niemka miała pomagać w opiece nad małą Marią, a mężczyzna w pracach gospodarczych. Niedługo jednak i oni uciekli. Większość mebli, które znajdowały się w domu nadleśniczego została wywieziona; udało się odzyskać tylko niewielką część wyposażenia gabinetu służbowego.

Z dniem 19 lutego 1945 roku Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu powierzyła Eugeniuszowi Biczowi pełnienie obowiązków nadleśniczego Nadleśnictwa Państwowego Osiek. Zaczął się nowy, powojenny etap życia rodziny Biczów. Teść nadleśniczego, Leon Bieszke zajmował się gospodarstwem i był szanowaną postacią w Osieku. Córka Maria podjęła edukację w miejscowej szkole podstawowej. Jak wspomina, nie czuła się tam dobrze, bo dokuczali jej inni uczniowie. Być może dlatego, że była córką przedwojennego nadleśniczego, a szły już inne czasy. W nowej ludowej rzeczywistości przyszło nadleśniczemu praktycznie od podstaw organizować pracę nadleśnictwa. Brakowało niemal wszystkiego, poczynając od fachowego personelu, po zwykły papier do korespondencji. Do tego ostatniego celu wykorzystywano pozostawione formularze z niemieckimi nadrukami na odwrocie. Nowo obsadzani na stanowiska leśniczych pracownicy, po pewnym czasie otrzymywali zwykle nakaz pracy na tzw. ziemiach odzyskanych. Wielokrotnie nadleśniczy interweniował u zwierzchników o pozostawienie ich na dotychczasowym stanowisku lub o pilne przydzielenie nowych pracowników.

Tymczasem, rodzina Biczów powiększyła się. 13 września 1946 roku urodził się syn Andrzej.

NADLEŚNICTWO KONSTANCJEWÓ

W 1947 roku Eugeniusz Bicz został przeniesiony na stanowisko nadleśniczego Nadleśnictwa Konstancjewe niedaleko Golubia-Dobrzynia. Miał tam być lepszy dostęp do edukacji, co okazało się jednak złudne. W rezultacie córkę Marię wysłano do rodziny w Krakowie i tam uczęszczała do szkoły.

Stanowisko nadleśniczego było wówczas już bardzo słabo opłacane. Tylko dzięki gospodarstwu na przyznanym deputacie rolnym i dzięki myślistwu udawało się podreperować domowy budżet. Na przykład za odstawienie do skupu upolowanego jelenia, myśliwy otrzymywał niewiele mniej niż miesięczne uposażenie



Rodzina Biczów, od lewej: Andrzej, Eryka, Eugeniusz i Maria pod koniec lat 60. ub. w.

nadleśniczego. Do obowiązków kierownika jednostki należało m.in. organizowanie polowań dla partyjnych działaczy i innych prominentów. Eugeniusz Bicz do partii komunistycznej nigdy nie wstąpił, co życia jemu i rodzinie nie ułatwiało.

W 1955 roku podczas przejazdu służbowego motocyklem nadleśniczy uległ poważnemu wypadkowi. W wyniku zderzenia z ciągnikiem doznał uszkodzenia stawu biodrowego i kolana. Od tego czasu konieczny był częsty kontakt z lekarzem specjalistą. W Konstancjewie nie było to możliwe. Wystąpił zatem do Dyrekcji z prośbą o przeniesienie do Poznania, argumentując dodatkowo zamiarem kształcenia córki Marii na Akademii Medycznej. Przełożeni przychylni się do prośby.

W POZNANIU

W Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych w Poznaniu Eugeniusz Bicz pracował początkowo na stanowisku głównego inżyniera ds. zagospodarowania lasu, a następnie na stanowisku starszego inspektora, aż do przejścia na emeryturę w wieku 70 lat.

Przez cały okres pracy zawodowej Eugeniusz Bicz brał czynny udział w życiu społecznym. Działał m.in. w Polskim Towarzystwie Leśnym, w Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa, a także w organizacjach kombatanckich. Zmarł 24 grudnia 1985 roku i został pochowany na Cmentarzu Górczyńskim w Poznaniu.

Andrzej Szafkowski

Zdjęcia: archiwum rodzinne Marii Bicz-Kubiатовicz

Podziękowanie

Autor składa serdeczne podziękowanie Pani Marii Bicz-Kubiатовicz i Panu Andrzejowi Biczowi za podzielenie się wspomnieniami o swoim ojcu, Eugeniuszu Biczu oraz za udostępnienie zdjęć i innych dokumentów z rodzinnego archiwum.

Źródła:

Maria Bicz Kubiатовicz, *To co było i to co jest*, Poznań 2017.

Maria Bicz Kubiатовicz, *Patrząc na lata minione*, Poznań 2017.

Jan Podkanowicz, Florian Budniak, *Wspomnienie o mgr. inż. Eugeniuszu Biczu*, „Sylwan”, nr 9 z 1990 r.

Akta osobowe inż. Bicza Eugeniusza, Archiwum Nadleśnictwa Cierpiszewo.

Akta osobowe Eugeniusza Bicza, Archiwum RDLP w Toruniu.

Biuletyn Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, nr 3 (43) z 2007 r.

Echa Leśne, nr 37 z 1935 r., *Lasy Pomorskie w hołdzie Wodzowi*.

Rozmowy z Marią Bicz-Kubiатовicz i Andrzejem Biczem, córką i synem nadleśniczego Eugeniusza Bicza, w czasie ich wizyty w Nadleśnictwie Cierpiszewo, w sierpniu 2018 r.